

**Nagrodzone na Wystawie Spożywczo-Hygienicznej w Warszawie najwyższą nagrodą
DYPLOMEM HONOROWYM Ministerstwa Przemysłu i Handlu — bezkonkurencyjne**

PIWO I PORTERY OKOCIMSKIE

Reprezentacja: Warszawa, Żelazna 54, tel. 122-48

C O P I S Z A O N A S ?

Nasze sprawy na łamach pism

Kurjer Czerw. 17. XI. r. b.

**„Co łaska jaśnie pana!...“ mówi do dziś
dnia służba hotelowa wyciągając rękę po
prośbie.**

**Skończyć natychmiast z tem służalczem
naciąganiem.**

Związek zawodowy przemysłu gastronomicznego w Polsce zwrócił się wczoraj do p. ministra pracy i opieki społecznej w sprawie zniesienia napiwków dla służby hotelowej w Polsce i wprowadzenia stałych uposażeń pracowniczych w postaci procentów od rachunków.

Napiwki zniesiono już w wielu krajach. W Polsce skasowano je całkowicie na Górnym Śląsku, w Lublinie, Wilnie, Brześciu i w Kowlu. Tylko w Warszawie, stołecznem mieście, pokutuje ten ohydny, urągający godności ludzkiej, zwyczaj.

Zarząd główny Zw. pracowników gastronomicznych prosi p. ministra Jurkiewicza o zawezwanie przedstawicieli hotelarstwa, pp. Wróblewskiego i Jentysa na konferencję z pracownikami i o zmuszenie ich do wprowadzenia stałych uposażeń.

Głos Codz. (Warsz.)

Nierząd w restauracjach warszawskich.

**Zatrważające rozmiary deprawowania
młodzieży.**

Niema lepszych świadków stosunków restauracyjnych w Warszawie—nad pracowników restauracyjnych.

Przeczytajmy, więc co piszą oni w memorjałach do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej:

„Rozporządzenie Min. Pracy i Opieki Społecznej z dn. 22 lipca 1925 r. zakazuje obsługiwa-
nia konsumentów przez kelnerki w zakładach, w których są napoje alkoholowe do spożycia na miejscu, jedynie w porze nocnej, a nie zakazuje tej pracy całkowicie, tym właścicielom restauracji, którzy używają kobiety jako przynętę dla klienteli. Brak ten stanowi wygodną furtkę dla sabotowania i wypaczania samego rozporządzenia, gdyż przedsiębiorcy zatrudniają kelnerki w godzinach dziennych na salach ogólnych, zaś w porze nocnej, w specjalnych separowanych gabinetach. W razie zaś jakiegokolwiek kontroli uciekają się do różnych wybiegów“.

Te słowa dają nam przedsmak tej ohydy jaka panoszy się w restauracjach i „dancingach“ warszawskich. Czytajmy dalej wspomniany memorjał:

„Nierzadkie są wypadki samobójstw kelnerek na tle erotycznym z winy ich otoczenia w pracy.

Obserwując życie kelnerek przez szereg lat, stwierdzamy, iż prawie wszystkie kelnerki zostają w końcu reglamentowanemi prostytutkami.

Młodociani t. zw. „piccolo“ są zatrudniani na równi z dorosłymi kelnerami do godz. 3-ej 4-ej rano pracują bez przerwy po kilkanaście godzin na dobę w atmosferze pijaństwa i rozpusty, w kabaretach, dancingach, gabinetach i numerach hotelowych. Przedsiębiorcy ciągnąc z ich pracy większe zyski (gdyż nie płacą im żadnych wynagrodzeń — skazując ich na zarobkowanie z napiwków), zatrudniają ich w nadmiernej liczbie, niekiedy kilku młodocianych przy jednym dorosłym kelnerze“.

Upłynęło dość sporo czasu od wysłania tego strasznego w rewelacjach memorjału — do M. P. i Op. Sp.

Dotychczas nie tylko nie słyhać, żeby M. P. i Op. Sp. odpowiedziało nam, lub żeby zechciało przedsięwziąć coś gwoili zatamowania tej gangreny społecznej, lecz przeciwnie: Ministerstwo milczy, a setki młodych dziewczyn płyną jako „przynęta“ do restauracji, dancingów, gabinetów i t. p. Dziś są „przynętą“, jutro — staną się reglamentowanemi prostytutkami.

Expr. Por. 11. XI.

Znieść napiwki! Stworzyć szkołę.

Żądania związku zawodowego hotelarzy.

Związek zawodowy pracowników hotelowych przesłał Związkowi właścicieli hoteli i pensjonatów pismo, domagające się stanowczo skasowania systemu napiwków w stosunku do służby hotelowej.

Pracownicy proponują zastąpienie napiwków — stałemi dodatkami procentowemi do rachunków.

Pozatem pracownicy podkreślają pilną konieczność powołania do życia szkoły służby hotelowej w Warszawie.

Szkołę taką, zdaniem pracowników, powinni finansować właściciele hoteli, w których interesie leży podniesienie poziomu intelektualnego i fachowego pracowników.

Expr. Por.

**Ministerstwo Pracy wyda dekret chroniący
pieniądze pracowników.**

Wypadki defraudowania kaucyj pracowników przez nieuczciwych przedsiębiorców są przy obecnym braku pracy zjawiskiem niemal codziennym.

Ofiarą spekulantów padają najczęściej ludzie, którzy chcąc zdobyć jakąkolwiek posadę, zapożyczają się, by złożyć wymaganą przez pracodawcę kaucję.